KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Kwietnia 1867 r. | № 81. | Lat 46. | 27-go Marca / 8-go Kwietnia 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano zimna st. 3, w połud. c. st 2 / Wysok: wody st: 10 c. 3 (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 21 / Zachód „ „ 6 „ 44 | Jutro, Ś-tej Marji Kleofy.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Wyszły z druku Wykazy: 1) Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 3go Okresu, 1ej Serji, w dniu 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) 1867 roku na publicznem posiedzeniu wylosowanych, które w pierwszem półroczu 1867 roku zapłacone być mają; 2) Wszystkich Listów Zastawnych i Kuponów po dzień 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., wywołanych z obiegu, w miejsce których duplikaty już wydane zostały; 3) Wszystkich Listów Zastawnych i Kuponów zakwestjonowanych, do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., w miejsce których duplikaty są zażądane, które od dziś są już do przejrzenia w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, przy placu Teatralnym. Prenumeratorom zamieszkałym na prowincji, którzy się poprzednio już odnieśli listownie do Redakcji, takowe niebawem będą rozesłane; życzący zaś otrzymać wspomnione Wykazy, zechcą nadesłać adresa do Redakcji, która ich życzeniu bezzwłocznie zadość uczynić nieomieszka.

— Jutro *Nabożeństwo Passyjne* odprawiać się będzie w Kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej.

Wczoraj, w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, podczas Wotywy w kaplicy Literackiej, wykonaną była przez Amatorów Msza Krogulskiego Nr 8. W czasie Summy, w Archikatedrze Kler niższy, u stóp ołtarza, wykonał na głosy Mszę Słoczyńskiego.— W kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krak.-Przedm., w czasie odpustu Śgo Wincentego Ferarjusza, Amatorowie odśpiewali Mszę Słoczyńskiego, „Ave Maria" Kückena, Modlitwę Nowakowskiego i Hymn Münchhejmera.— W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, wykonano Mszę Krogulskiego Nr 4, na Graduale „Ave Jesu" Mozarta, (Pani Quatrini), na Offertorium Duet Mendelsohna (Pani Quatrini i Panna Dz.), na Benedictus „Ave Maria" Rossiniego (solo contralt, Panna Dz.), i Agnus Studzińskiego.— W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Mszę Müllera i Modlitwę Dobrzyńskiego (solo sopran).— W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Mszę Chwaliboga, „Modlitwę do Matki Boskiej" Flotowa (solo soprano) i „Święta Matko" Modlitwę chóralną Krogulskiego.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Xiążę *Dolgorukow*, Wielki Mistrz Dworu, z zagranicy; Jenerał-Major *Dochturow*, i dymisjonowany Jenerał-Major *Stakelberg*, z Petersburga; Rzecz: Radca Stanu *Woroncow-Weliaminow*, z Krasnegostawu;— wyjechali: Tajny Radca *Smirnow* i Rz: Radca Stanu *Wrangel*, do Petersburga.

— Dnia 9go z. m. rozstał się z tym światem w mieście Piza, Królestwie Włoskiem, ś. p. *Angelo Zanussi*, Przedsiębierca robót Dróg Żelaznych. Pozostała w głębokim żalu Żona, wraz z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeńswo w dniu 9tym b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śtej Anny, Matki N. MARJI P., przy ulicy Krako:-Przedmieście. (3,585.)

— Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele parafjalnym Narodzenia N. MARJI P., przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za dusze ś. p. Xawerego *Baldau*, Wilhelminy z Baldaów *Drac* i Felixa *Wojczyńskiego*, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. (4,508.)

— Adam *Lipiński*, Obywatel miasta Warszawy, Członek Archikonfraterni Literackiej, w wieku lat 68, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała Żona, zaprasza Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na Nabożeństwo żałobne, w dniu 10-tym Kwietnia r. b., o godzinie 10tej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie 5ej po południu, z Kościoła Parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. ((4,644.)

— W dniu 6-tym b. m., zszedł z tego świata, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Kazimierz *Wyczałkowski*, Obywatel Ziemski. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, o godzinie 4ej po południu, z Kościoła Parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, na które pozostała Wdowa i Dzieci z Zięciem zapraszają. (4,604.)

— Marjanna z Kałużyńskich *Jasińska*, Obywatelka, przeżywszy lat 80, zeszła z tego świata, w dniu 6-tym b. m. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok w dniu 8-mym b. m., o godzinie 5tej po południu, z Kościoła Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (4,605.)

— Sabina Hrabina z Ciecierskich *Załuska*, przeżywszy lat 60, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 18 (30) Marca r. b., przeniosła się do wieczności, w Pobikrach, w Gub: Grodzieńskiej. Pozostali: Brat i Dzieci, proszą o pobożne westchnienie za Jej duszę.

— Dnia 24go z. m. w Janowie, (w gubernji Lubelskiej), zmarł Walenty *Rościszewski*, Inspektor stada Rządowego w Janowie, a poprzednio Prezydent miasta Suwałk. Żył lat 48.

— W dniu 25tym z. m., w Zdanowie pod Zamostiem, zmarł Jan *Kasperowski*, Rządca w dobrach Ordynacji Zamojskiej. Żył lat 56.

— Wczorajszy koncert w Resursie Kupieckiej na korzyść niezamożnych studentów Szkoły Głównej,

zaszczycony obecnością JW. Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, zakończył szereg świetnych muzykalnych zebrań tej zimy, i zapewne niemały przyniósł dochód, zwiększony jeszcze zyskiem ze sprzedaży programów, której podjąć się raczyły: Hrabina Alexandra z Hr. Chodkiewiczów Kossakowska i Pani z Hr. Ilińskich Kaszowska, oraz Pani Münchheimer z Panną Sługocką. Artyści przyjmujący w nim udział bezinteresowny, jako też utalentowana amatorka pjanistka, Pani Manczyk, uczennica Dyr. Münchheimera, udarowani zostali oklaskami. Układ i kierunek cały tego pięknego koncertu, przyjął Dyrektor Münchheimer.

— Ostatni numer „Kliniki“ donosi: „Anatomja opisująca ciała ludzkiego,“ Prof. Hirschfelda, niebawem ukończoną zostanie. Tom IV i III wyszły już dawno, obecnie większa połowa tomu I jest już wydrukowaną, a tom II, zawierający opis układu mięśniowego (myologia), i opis wnętrzności (splanchnologia), jest przygotowany do druku. Dzieło to stanowić będzie piękny nabytek w literaturze naszej; prace Prof. Hirschfelda zyskały bowiem uznanie wszystkich uczonych. Prof. Hirschfeld wydał w r. 1850, w Paryżu, dzieło, p. t. „Traité et iconographie du système nerveux et des organes des sens de l'homme avec leur mode de préparation, i dodał do niego atlas z 92 tablic złożony, zawierający 300 figur, skreślonych wedle natury i znakomicie obrobionych pod względem artystycznym, do którego dołączył text, służący zarazem jako opis i wytłomaczenie figur. Dzieło to zostało w zupełności wyczerpane, tak, że autor w r. 1866, zmuszonym był przystąpić do nowego wydania, które przejrzał i znacznie powiększył dodatkami, jakich postęp nauki dokonany w ciągu lat 15 wymagał. Wydanie to Publiczność Francuzka przyjęła z radością, a dzienniki tamtejsze jak najpochlebniej o niej się wyraziły. Dzieło powyżej wyrażone zostało przetłomaczone na język angielski w Londynie i w Stanach Północnych Ameryki, a nasz język posiada go także w oryginale, bo Prof. Hirschfeld wydając w r. 1861, tom IV swej anatomji, zawierający opis układu nerwowego, nie tłomaczył pierwszego swego wydania francuzkiego, ale pisał oryginalnie po polsku, bo już tam mamy takie rzeczy, z jakiemi się w pierwszem wydaniu francuzkiem niespotykamy. Nasza literatura posiadać będzie zatem wkrótce dzieło anatomji, w którem wszystkie części będą obrobione tak dokładnie jak systemat nerwowy. Donosząc obszerniej o dziele pomienionem, „Klinika“ dodaje: „W innych gałęziach medycyny, nie posiadamy w literaturze naszej nietylko dzieł ważniejszych i obszerniejszych, ale nawet kilka tylko tak zwanych compendjów, a nie zanosi się na to abyśmy się czegoś spodziewać mogli; prawda, że na oryginalne dzieła zdobyć się nie łatwo, w takich okolicznościach możnaby ratować się tłomaczeniami; ale i te są niezmiernie uciążliwe, bo w istocie za mało jest u nas czytających, aby się nakład powrócił; mimo to, chcemy się odważyć, (dodaje Redakcja „Kliniki“), na wydawnictwo kilku tłomaczeń mniejszych rozmiarów, aby się jednak przekonać, czy to przedsięwzięcie nie będzie nad jej siły, przesłała na próbę Czytelnikom swoim, bezpłatnie, w osobnych arkuszach, pracę mniejszych rozmiarów, rodzaj monografji: O suchotach płucnych Prof. Niemeyer'a. Jeśli ta praca dobrze przyjętą zostanie i przez powiększenie liczby prenumeratorów koszta tego wydawnictwa się wrócą, Redakcja „Kliniki“ zajmie się wydawnictwem w szerszym zakresie i warunki prenumeracyjne, jak najprzystępniejsze, niebawem ogłosi.

— Przypominamy, że jutro o godz: $5^1/_2$ po południu, w Auli Szkoły Głównej, odbędzie się prelekcja Professora Okolskiego, „O znaczeniu miast i instytucji miejskich,“ na dochód niezamożnych studentów wspomnionej Szkoły.

— Onegdaj w Wielkim Teatrze przedstawiono balet „Monte-Christo,“ w którym Panna Stefańska tyle rozwija wdzięku i talentu. *Pas*, jakie nasza pierwsza tancerka w tym balecie wykonywa, zachwycają i zdumiewają razem widzów, a rolę tę uważamy za jednę z wdzięczniejszych kreacji Artystki. W ogóle tańce tego baletu nader urozmaicone i dla innych utalentowanych naszych tancerek obszerne pole do popisu przedstawiają. Publiczność też onegdaj nie szczędziła Pannom: Kowalskiej, Piotrowskiej, Dylewskiej, Cholewickiej, oklasków, które również przypadły w udziale nowemu mazurowi, układu Dyrektora Turczynowicza, z pełną życia i poezji muzyką Dyrektora Moniuszki.— W Teatrze Rozmaitości znowu po „Zemście za mur,“ w której wszyscy Artyści zasłużone zyskali oklaski, P. Damse w „Icku zapieczętowanym,“ magicznemi sztukami bawił publiczność i często do homerycznego pobudzał śmiechu, zwłaszcza gdy z powagą zapowiadał, że Warszawa tylko trzech wielkich sztukmistrzów posiada, jego, Gecla i P. Royer. Na przyszłe przedstawienie zapowiedział P. Damse, iż głowy ucinać będzie. — Wczoraj „Damy i Huzary“ dość licznych widzów sprowadziły w Teatrze Rozmaitości, a „Mojżesz“ zgromadził znowu w Wielkim Teatrze lubowników tej pięknej opery Rossiniego, zwłaszcza, że występował w niej po raz ostatni w tym sezonie P. Corsi, który pięknym talentem umiał zjednać sobie publiczność tutejszą; przyjmowano go też i żegnano nader sympatycznemi oklaskami.

— Znany z wielu nakładów muzycznych P. Kauffman, xięgarz tutejszy, nieustaje w łożeniu kosztów na nowe nakłady, i tak, przygotował do druku: Mazurek i Walc (Ch:), które dotychczas nigdzie wydane nie zostały; dawniej tegoż znakomitego artysty wyszedł Polonez, ofiarowany Pani Dupont, i Polonez większego rozmiaru koncertowy. Dalsze tytuły dzieł muzycznych wyjść mających u P. Kauffmana są następujące: Kani, śpiew, pod tyt: „Czemu“; Komorowskiego, „Hymn“ Guttenberga; tegoż śpiew, „Wilję“, z towarzyszeniem fortepjanu; Radwana, Impromptu i Polka de Salon, pod tyt: „Bronisława“; Komorowskiego, Krakowiak (śpiew), słowa „Zapomniane skrzypki moje“; tegoż muzyka już wyszły miłe dla ucha dwa mazurki i trzy mazurki na fortepjan. Jeszcze dalej, xięgarnia Pana Kauffmana wydaje: Nowakowskiego śpiew do słów Stef: Witwickiego, pod tyt: „Pierścień“; tegoż kompozytora śpiew do słów Baranowskiego, pod tyt: „Oto wcale co innego“. W ubiegłym karnawale wyszły nakładem firmy pomienionej, następujące tańce tutejszych kompozytorów, jako to: P. Lewandowskiego kontredanse

z baletów Warszawskich, Wspomnienie zawad, Drużba, Wiesław, Jeszcze jeden. Dolina Szwajcarska, wszystko Mazury i na Dobitek także mazur (w druku). Nadto wydaje P. Kauffman: Augusta Dresslera, polkę; Lessla, „Nasz brat", mazur; a Małgockiego mazur (dzieło pośmiertne); i tegoż Romance sans Paroles, przygotowane są do druku. Oprócz tych dzieł, krajowych kompozytorów, P. Kauffman wydaje także utwory i zagranicznych autorów, i tak: wyszły najnowsze ulubione tańce Straussa, a że są drukowane na miejscu, przeto wydanie takowych jest tańsze od sprowadzanych z zagranicy. Wyliczamy tytuły tych kompozycji: „Morgenblätter" walce, „Leitartikel" walce, „Colonnen" walce, „Potpourri" walce, „Newa polka", „Folichon" Quadrille, „Un ballo in Maschera" Quadrille; Vogt „Primadonna", polka, tegoż „Royal" Quadrille, Patti Valse „Fleurs du printemps". Powyższe tańce były grywane przez orkiestry PP.: Bilsego, Lewandowskiego, Kuhnego. Donosząc o tych nowych publikacjach, nadmienić jeszcze winniśmy, iż już oddane zostały do druku przez P. Kauffmana następujące utwory muzyczne: Lubowskiego „Josephine polka de Salon" (przed miesiącem tegoż autora wyszedł Nocturno, dzieło pośmiertne i Kratzera Kazimierza „Naiwne dziewczę", mazurek do śpiewu.

— Wyszedł z druku Ner 40 „Gazety Lekarskiej," pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności literackiej, farmacji i weterynarji.

— Podług statystycznego sprawozdania urodzeń i śmiertelności za miesiąc Grudzień r. z., ułożonego przez Dra Wisłockiego, Prof. Szkoły Głównej i zamieszczonego w Nrze 39m „Gazety lekarskiej" urodziło się w Grudniu w Warszawie chłopców 455, dziewcząt 1402, czyli razem dzieci obojej płci 917 więcej jak w Mcu Listopadzie o 147. Umarło dzieci od 0 do 1 roku: chłopców 138, dziewcząt 109, razem 247, od 1 do 7 lat chłopców 84, dziewcząt 75 razem 159; od 7—20 lat chł. 21, dziew. 18, razem 39; dorosłych mężczyzn 170, niewiast 156, razem 326, umarło zatem osób obojej płci razem 771 więcej niż w z. m. o 107 osób, a mniej niż się urodziło o 146. Najwięcej umarłych dostarczyła klassa handlująca 156, potem rzemieślnicza 145 i wyrobnicza 142, czyli większą połowę śmiertelności całego miasta: urzędników zmarło 90 osób, a służących 88, co przy względzie do ich liczby szczęśliwym jest wypadkiem. Gotowiśmy nawet mniemać, że to jest najszczęśliwsza klassa ludzi, skoro stosunkowo, najmniej osób z nich umiera. Widać, że im z Panami wcale nie źle na świecie, ale czy Panom z niemi dobrze, to inna rzecz.

— W przyszły Czwartek, t. j. d. 11go b. m.. będzie miała miejsce w Towarzystwie „Harmonia", druga bezpłatna prelekcja w języku Niemieckim, dla Członków Towarzystwa. Pan Professor Dr *Hoyer*, będzie miał odczyt „o złudzeniu zmysłów" (über Sinnestäuschungen). Prelekcja zacznie się *punktualnie* o godz. 8½ wieczorem, dla szczupłości jednak sali i dla nieprzerywania potrzebnej spokojności, uprasza się, aby Szanowni słuchacze przed rozpoczęciem prelekcji zebrać się raczyli. — Bilety dla gości przez Członków wprowadzanych, wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych w lokalu Towarzystwa. (N. 4,628).

— Pośród różnych sposobów zamiany w obrachunku talarów na ruble, o jakich czytamy w pismach, zapomniano jak to się często zdarza, o najprostszym; daną ilość talarów dzieli się przez 10, tę dziesiątą część odejmuje od całej ilości a otrzymana reszta da potrzebną ilość rubli z kopiejkami, nawzajem chcąc zamienić ruble na talary, ilość rubli dzieli się przez 9, 9ta część dodaje, a summa będzie żądaną ilością talarów, i tak: 50 talarów przez 10, daje 5, po odjęciu 5 od 50 zostaje się 45 ilość rubli; 45 znowu podzielone przez 9, daje te same 5, które dodane wyniesie 50 ilość talarów.

— W „Przeglądzie Technicznym", obecnie wydanym, zamieszczone zostały plany dzwonnicy, wystawionej przy Kościele Katedralnym w Włocławsku, w roku 1853, podług projektu, i pod kierunkiem P. F. Tournelle, Budowniczego Gubernjalnego Warszawskiego, a nadto obecnie Członka Komitetu budowy Ratusza w Warszawie. Dzwonnica ta wzniesioną została w stylu gotyckim, z cegły bez otynkowania, odpowiednio do starożytnej Katedry, z ozdobami zewnętrznemi, z kamienia piaskowego *Kunowskiego*. Plany wzmiankowane dają dokładne pojęcie o wytworności tej budowli, jak również o prostocie i praktyczności ustawionego w niej przyrządu do dzwonienia.

— Dramata Wiktora Hugo, od tak dawna usunięte ze scen Francuzkich, mają ukazać się znowu w czasie Wystawy, w Teatrze Komedji Francuzkiej w Paryżu. Uznano nareszcie, że na tym powszechnym między-narodowym popisie, dzieła wielkiego poety, jakkolwiek wygnańca, zająć powinny należne im miejsce. Wiktor Hugo upoważnił kilku swoich przyjaciół, a między nimi: Camilla Doucet do czuwania nad przedstawieniem jego utworów, z których Hernani wzięty już został do nauki.

— Nowe materjały na ubrania męzkie, wiosenne i letnie, nadchodzą już do składów tutejszych, widzieliśmy właśnie u PP. Kessel najmodniejsze teraz korty w paski na pantalony białe, lub popielate z czarnem, a nawet czarne w szafirowe prążki; już to jaskrawe barwy coraz więcej wchodzą w użycie; widzieliśmy korty: zielonkowate, żółtawe, szare z niebieskim. Na garnitury ranne, zawsze bardzo są noszone materjały Angielskie Sherwith i Knickerbocker. PP. Kessel otrzymali także bardzo ładne tkaniny na burnusy Damskie, w jasnych kolorach, nadto posiadają jeszcze wielki wybór materjałów na okrycia i kaftaniki dla Dam.

— Stary znajomy Warszawy, Lipczyński, Restaurator, przez wiele lat utrzymujący swój zakład w kilku miejscach na Nowym-Świecie, od niejakiego czasu znikł był z horyzontu. Otóż donosimy jego dawnym znajomym, że otwiera on na nowo od tego kwartału gastronomję, w której różnych przekąsek dostać będzie można, obok tego i wybornego Bawara. Zakład Pana Lipczyńskiego mieścić się będzie wprost Zamku, na dole, po schodkach, nad piwnicą, w której piwo sprzedają.

— Dwa tygodnie mija, jak na cmentarzu Ewangelicko-Augsburgskim pochowane zostały zwłoki ś. p. Anny Schmahlhoffer, obywatelki miasta Lublina, czasowo w Warszawie przebywającej. Ś. p. Anna słodyczą charakteru, uprzejmością, i wszystkiemi obywatelskiemi cnotami, zjednała sobie serca nieomal całego Lublina, dla tego też głównie dla mieszkańców tego miasta smutną tę wiadomość podajemy. Zgon jej osierocił dwóch synów, dwie córki i kilku wnucząt; żyła lat 50.—Pokój jej duszy!

— Wczoraj i dziś, w południe, z kościoła Ś. Ducha, przy ul. Freta, wyruszyły pierwsze tegoroczne kompanje, z wieśniaków przeważnie złożone, do Częstochowa.

— Wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej, przedstawienie magiczne P. *Belachiniego*, sprowadziło przeszło 300 osób. Przedstawienie składało się z 2ch części, a na zakończenie zapowiedzianą została sztuka *Sfinx*, czyli głowa cudowna. Powszechnie P. *Belachiniego* chwalono za zręczność niezwykłą, jaką celuje w sztukach swoich. Szczególniej podobało się wielkie potpourri na ustnej harmonijce, które na powszechne żądanie powtórzyć był zniewolony.

— Trzeba przyznać, że Pan *Zygmunt*, właściciel restauracji, w domu P. Grodzickiego, Odeon zwanej, bardzo jest dbałym o uprzyjemnienie gościom chwil w jego zakładzie spędzonych. Tylko co wyjechali Francuzcy śpiewacy, a już znów jutro w jego teatrzyku pierwsze wystąpienie Magika Pana Kranne, i Olbrzymki Panny Michaliny.

— Z powodu drożyzny spodziewanej w Paryżu w czasie Wystawy, niektórzy utrzymujący zakłady naukowe męzkie, zażądali od rodziców pensjonarzy, podwyższenia opłaty za żywność uczniów, a że takowa jest bardzo mizerną, gdyż groch szablasty codzienną jest niemal potrawą po pensjach, przeto dzienniki żartują sobie z tej zabiegłości przełożonych, i powątpiewają, aby ceny grochu podnieść się mogły, z powodu Wystawy.

— Z nadchodzącą wiosną, fabryki napojów gazowych zaczynają być czynnemi. I tak, w tych dniach, takaż fabryka Pana Muchowicza, na Sewerynowie, od dwóch lat istniejąca, w ruch wprowadzoną została.

— Na nadchodzące Święta Wielkanocne, głównym prawie artykułem są *Drożdże*, od których przeważnie pomyślne udanie się pieczywa Świątecznego zawisło. Świeżość i niezawodność, niezbędnemi są przymiotami tychże. Dla tego naszym gospodyniom polecamy handel win i korzeni Pana Szczerbińskiego, w rynku Starego-Miasta, przy flizach, pod numerem 43-cim, po schodkach, do którego codziennie świeże, wyborowe, drożdże prassowane zagraniczne nadchodzą, a które Pan Szczerbiński po nizkiej cenie sprzedaje. Handel ten również zaopatrzonym jest we wszystkie niezbędne na Święta artykuły, jako też w rozmaite wina, musztardy, octy i t. p.

— Wczoraj rano, wypogodzone niebo przy świecącem słońcu, zapowiadało pogodę przez dzień cały, tymczasem około 11ej rano zaczęło się chmurzyć, a następnie padał śnieg, kaszką zwany, który później ustał, ale wicher przykry panował dość długo. Wieczorem powietrze nieco się uspokoiło.

— W Belgji zawiązał się komitet mający postawić zmarłemu wiolonczeliście Servais, pomnik w jego mieście rodzinnem. Komitet ten odnosi się obecnie do jednego z wielbicieli talentu Servais'ego, w Warszawie zamieszkałego, w celu nadesłania portretu fotografowanego przez P. Mieczkowskiego, w r. z. w Warszawie wykonanego; portret albowiem ten uznany został ogólnie za najlepszy i najwierniejszy; niemały to zaszczyt dla P. Mieczkowskiego.

— Wspomnieliśmy już w naszem piśmie, iż w domu dawniej Błeszyńskich, przy ulicy Senatorskiej, założonym być ma nowy magazyn strojów. Otóż dowiadujemy się obecnie, iż magazyn ten pod firmą P. J. *Czaban*, wkrótce już otwartym zostanie. Właścicielka po powrocie swoim z Paryża i innych miast, zaopatrzyła się we wszystkie artykuły modne: stroje, okrycia, suknie dla Dam i t. d. i bez zawodnie wywiąże się z położonego zaufania osób, które magazyn pomieniony względami swemi zaszczycą. Że zaś prowadzony będzie ze staraniem i znajomością rzeczy to firma ta jako dawniej znana, daje najlepszą rękojmię.

— Wczoraj, w Petersburgu, w Wielkim Teatrze, dany był przez Dyrekcję Cesarskich Teatrów, wielki symfoniczny koncert, w którym wzięło udział 150 Artystów-muzyków Cesarsko-Petersburgskich Teatrów i do 200 chórzystów Ruskiej i Włoskiej Opery.

— Ktoś, co długo bawił w Berlinie, opowiadał, że tameczny bruk kostkowy jest doskonały, i nie ulega tak częstemu psuciu jak u nas. Przypisuje to wybornemu obrobieniu kamieni, które mają być bezwzględnie dokładnemi sześcianami, tak, że między powierzchnią jednej ściany lub drugiej, a nawet między jednym a drugim kamieniem, nie ma różnicy na milimetr, kamienie zatem szczelnie przystają jedne do drugich, a przytem doskonale są obsadzone. Nadto dozór nad brukami temi jest nieustanny, codzień z brzaskiem dnia, inspektor bruków z kilku ludźmi, opatruje bruki troskliwie, naznacza kamienie, które są uszkodzone i wyjęte być mają, wskazuje jakie naprawy przedsięwziąść, poleca natychmiast je dopełnić i w parę godzin powraca sprawdzić dokonane naprawy. Tym sposobem, gdy każde drobne uszkodzenie bruku natychmiast jest naprawione, zapobiega się większemu zniszczeniu, a jakkolwiek dozór jest taki nieustanny i kosztowny, mniej pociąga jednak wydatków, jak wielkie naprawy zniszczonych bruków.

— Piszą z *Oszmiany* pod dniem 20tym z. m. Do Naliboków majątku w powiecie Oszmiańskim, mającego ogromne obszary lasów i obfitującego we wszelką zwierzynę na zapowiedziane z początkiem Lutego polowanie, na które się zebrało wiele osób ze stron nawet dosyć odległych, przybyli także i dwaj Anglicy, (jak donosi „Gazeta Polska"), a to umyślnie dla strzelania niedźwiedzia. Postawiono ich na najlepszem stanowisku. Niedźwiedź obudzony i ruszony, pokazał się zdala obu Anglikom, idąc wolnym krokiem wprost na nich!... Ujrzawszy go, przyszło jednemu z nich na myśl, że nie zrobiona jeszcze umowa, który z nich ma pierwszy strzelać; a więc zaproponował drugiemu ciągnąć losy; co też w obec zbliżającego się niedźwiedzia zrobiono. Wybraniec losu przeszył wskroś niedźwiedzia kulą, nie dalej już jak o dwa-

dziescia kroków, i zwierz padł na miejscu. Drugiemu nie tak szczęśliwie się powiodło, i musiał wracać do domu nie osiągnąwszy celu wyprawy. — Wilkom zły rok nastał, nie padają one pod kulami strzelców, ale giną na przynętach, urządzonych tu następnym sposobem: Barana lub psa faszerują kilczyborem, (nux vomica), i rzucają w miejsca ich przechodu. Włościaninowi jednemu tak się udało, że do przynęty stado z siedmiu wilków złożone, przyszło i poczęło zajadać barana; nazajutrz wszystkich znaleziono nieżywych w bliskości miejsca uczty. Najlepiej podobne polowanie udaje się w wielkie mrozy, takie, jakie bez przerwy mamy od trzech tygodni, gdyż w ostatnie sześć dni w nocy temperatura dochodziła do 22ch stopni mrozu Réaumura.

— Pani *Goosz*, po nadzwyczaj świetnych powodzeniach w Paryżu, zatęskniła do Warszawy, i powraca do nas z nowym zapasem wesołości i obfitym repertoarem Paryzkich pieśni i piosnek.

— Wczoraj sprzedawano już na ulicach bukieciki z fijołków!

— Z powodu zepsucia się kanału na ulicy Wareckiej, przejazd przez tę ulicę do czasu uskutecznienia reparacji wstrzymanym zostaje.

— W Gazecie Policyjnej Nr 68 doniesione było o popełnionej kradzieży: zegarka złotego damskiego, 6ciu pierścionków i 2ch par spinek, z mieszkania Pana Aug: Frejera, w domu pod Nr 1071, przy ulicy Królewskiej, a nadto, że w chwili powrotu do mieszkania Pani Frejer ze służącą i dostrzeżenia złodzieja, tenże odepchnąwszy kobiety, zdołał zbiedz wraz z rzeczami skradzionemi. Podług podanego opisu złodzieja, policja zajęła się troskliwie poszukiwaniem go i powzięła silne podejrzenie na Józefa Kuśmierczyka, sądzonego już za kradzieże, którego wykrywszy nazajutrz po spełnieniu powyższej kradzieży, w gminie Czyste za rogatką Wolską, przyaresztowała. Przy rewizji w mieszkaniu Kuśmierczyka, skradzionych u P. Frejer przedmiotów nie wykryto, znaleziono jednak młotek, który w ręku jego przy dokonywaniu kradzieży był widziany, a Pani Frejer, służąca i inni domownicy, którym Kuśmierczyk był przedstawiony, upewniali pod gotowością wykonania przysięgi, że on jest tym samym, który spełnił powyższą kradzież, chociaż dla niepoznania całą twarz sobie ogolił. Jakkolwiek Kuśmierczyk będąc doświadczonym złodziejem, do kradzieży tej nie przyznaje się, lecz z uwagi na walczące przeciw niemu fakta i niemożność usprawiedliwienia się z czasu, odesłany został wraz z wyprowadzonym śledztwem do sądu, dla dalszego postąpienia. (G. P.)

— Wiktor *Schreyer*, Patron Trybunału, przeniósł swoją Kancellarję do domu Wnej *Prylińskiej* N°2236 lit: B, przy ulicy Nowolipki, wprost Komissji Spraw Wewnętrznych. (4,642.)

— W xięgarni P. Józefa *Czecha* w Krakowie, są do nabycia dwa cudnej piękności wazony Etruskie, kształt ich, oraz miarę objętości i wysokości, obejrzeć można na fotografji, w tym celu do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" nadesłanej z Krakowa.

— Panowie *H.* i *P.*, którzy niemogli być wczoraj na koncercie w Resursie Kupieckiej, danej na korzyść niezamożnych studentów Szkoły Głównej, złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" rsr. 2 z prośbą o odesłanie tej kwoty, gdzie należy. (Żądaniu Szanownych Panów *H.* i *P.*, Redakcja zadość uczyni).

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od H. S. kop: 45, dla Stanisława *Perzanowskiego*, starca 101 lat mającego, przy ulicy Marszałkowskiej.

— Wyszła obecnie w Paryżu „Historja Marszałka Dawoust", przez Gabriela de Chenier.

— W Paryżu obecnie popisuje się z grą na fortepjanie Panna Józefa Filameno, wnuczka w prostej linji Kacyka Indyjskiego z Chili.

— Słynny tenor Niemiecki Niemann, zawarł stały kontrakt z operą Berlińską, mocą którego obowiązuje się śpiewać przez cztery miesiące na rok, to jest: Październik, Listopad, Luty i Marzec, za co pobierać będzie 2,000 talarów na miesiąc, oprócz pensji wysłużonej w Hannowerze.

— Filantropijny Baronet *Montefiore*, powróciwszy z Palestyny, postanowił wznieść w Jerozolimie jeszcze jeden szpital dla izraelitów, większy od tego, który wystawił w r. 1859.

— Brylanty po Xięciu Pawle Esterhazym, sprzedane na Licytacji w Londynie, przyniosły 37,700 funtów szterlingów.

— Z posiadłości ziemskiej Feriolo, położonej nad jeziorem Lago magiore, sześć domów wraz ze stodołami i oborami zapadło się i zatonęło w jeziorze. Resztę tam leżących zabudowań mieszkańcy opuścili natychmiast. Zapuszczona ołowianka na 40 metrów niemogła głębokości zgruntować. Siedmnastu mieszkańców utraciło tym sposobem swoje mienie. Liczba zginionych ludzi dotąd niewiadoma.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 1go Kwietnia.* — Ogłaszane już teraz wykazy dochodów rocznych, dają prawie pewność, że P. D'Israeli, równie jak poprzednio P. Gladstone, będzie w możności, mimo zmniejszenia podatków, rozporządzać uzyskaną w roku zeszłym przewyżką. W ogóle dochody podniosły się z 67,812,202 fst. na 69,434,569 fst., co daje przewyżkę 2,425,568 fun. ster. Główne zwiększenie przychodu okazuje się w cłach i akcyzie. Zdaje się, że mimo tak pomyślnego stanu finansowego, D'Israeli nie zaproponuje dalszego zmniejszenia podatków, a to ze względu na polityczny stan Europy. — Podobno liga reformistowska, idąc za radą P. Gladstone, zaniecha w Wielki Piątek przechadzki demonstracyjnej po Hyde-Parku.

Londyn, 5go Kwietnia. — Lord Stanley kategorycznie zażądał od Hiszpanji wydania bezprawnie zatrzymanego statku Angielskiego „Victoria", oraz zwrotu szkód i przeproszenia za wyrządzoną krzywdę. (Nordd. A. Z.)

FRANCJA. *Paryż, 3go Kwietnia.* — Dziś rano „Constitutionnel" ogłosił artykuł P. Limayrac, (znany już z depesz telegraficznych), który zdaje się nosić cechę bardziej półurzędową, aniżeli to, co zwykle wychodzi z pod pióra tego publicysty. Krąży nawet wieść, że wczoraj w ciągu dnia artykuł ten był przerabiany w ten sposób, iżby mu nadać charakter bardziej stanowczy. Mimo pojednawczej formy, w jakiej skre-

ślony został, trudno dziś nie uznać, że kwestja Luxemburgska dość kategorycznie postawioną została, i że jeśli z obu stron rządy, które nie zgodziły się między sobą, trwać będą nadal w swej postawie, Luxemburg może stać się dla Prus i Francji tem, czem się stał Szlezwig dla stosunków Austrji z Prusami. Wprawdzie wypadki mogą jeszcze zapobiedz tak ważnemu rezultatowi. W wyższych sferach rządowych tutejszych tłomaczą w duchu pokojowym mowę Pana Bismarck, a nawet utrzymują, że Król Wilhelm przyzwala na ustąpienie; mogą się jednakże mylić w tym względzie.—W ciele dyplomatycznem wierzą w opór Prus. W każdym razie przyznać należy, że jeśli Rząd Pruski, wcieliwszy do siebie materjalnie większą część a moralnie całe Niemcy, zaprzecza Rządowi Francuzkiemu możności nabycia od Króla Hollenderskiego territorjum, do którego nie ma już żadnego prawa, to daje przez to dowód ducha zazdrości, który tu, w umysłach nawet najbardziej za pokojem będących, może wywołać żywe rozdrażnienie. — Nie można się zatem dziwić, że w obec takiego stanu rzeczy mnożą się pogłoski wojenne. I tak między innemi utrzymują, że armja Ljońska posuwa się ku Sztrasburgowi, chociaż naturalnie wierzyć temu nie należy. Mogły się odbyć pewne dyslokacje wojsk, ale z przyczyn leżących po za obrębem kwestji, o której mowa. —Krążyła tu także pogłoska równie bezzasadna, iż Francja stara się o przymierze Austrji, a wniosek ten wyciągano z okoliczności, iż Cesarz podczas otwarcia wystawy, pragnął mieć przy sobie Xięcia Metternicha. Życzenie to jednak tłómaczy się przyjaźnią osobistą, jaką J. C. Mość ma dla Ambassadora Austrackiego.— Mówią, iż P. Schneider ma już w kieszeni nominację na Prezesa Ciała Prawodawczego, i że pragnie sam o tem oznajmić Izbie. Co do wyboru drugiego Wice-Prezesa, zdania są niepewne. Utrzymują niektórzy, iż P. Jérome-Dawid nie utrzyma się, i że widoki uzyskania tej godności mają PP. d'Albuféra i Du Miral, (ten ostatni jest przyjacielem zaufanym P. Rouher).— Słychać, iż Król Belgów przybędzie tu przed podróżą do Berlina, dla zwiedzenia Wystawy, ale incognito, jako osoba prywatna. — Dzienniki zaczynają już podawać opisy Wystawy. Dotychczas najbardziej w ostatecznem urządzeniu postąpiły oddziały Angielskie i Francuzkie. Wystawa Egipska będzie jednym z cudów Pola Marsowego. Wice-Król Egiptu przybędzie do Paryża w połowie Maja. (Ind. Belge).

HISZPANJA. *Madryt, 3go Kwietnia.* — Z Lisbony piszą, iż podróż Króla i Królowej Portugalskich do Paryża, naznaczona na dzień 5ty b. m., została odroczoną. (Nordd. A. Z.)

NIDERLANDY. *Haga, 5go Kwietnia.* — Rząd Niderlandzki oznajmił podobno Gabinetowi Pruskiemu, iż układ z Francją o ustąpienie Luxemburga nie jest zawarty, i nie będzie zawarty bez zgody Prus. (Nordd. A. Z.)

WŁOCHY. — Telegram rozlepiony na giełdzie w Marsylji, dnia 29go Marca, doniósł, że poprzedniej nocy w Neapolu miało miejsce trzęsienie ziemi. Dalsze szczegóły są oczekiwane. — Korrespondencje z Florencji nadmieniają, że P. Beust dokłada wszelkich starań, aby stanąć na jak najlepszej stopie z Włochami, i że dla tego popiera w Rzymie Rząd Francuzki, pracujący nad pojednaniem Stolicy Apostolskiej z Włochami.—Przypuszczenia bliżkiej zmiany Ministerstwa szerzą się ciągle. Słychać, że do steru Rządu dojdzie Gabinet z PP. Rattazzi i Crispi na czele. (Nordd. All. Ztg).

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. *Bukarest, 4 Kwietnia.*—Rząd Rumuński wydał w dzienniku „Romanul" odezwę do mieszkańców, upominając ich, aby nie dawali ucha podżeganiom ajentów obcym, kręcącym się po kraju. Izba z małemi zmianami zatwierdziła nareszcie udzielone jeszcze przez Kuzę dwom Anglikom, Stanforthowi i Barklayowi, ustępstwo na budowę kolei z Bukarestu do Giurgiewa. (N. A. Z.)

AMERYKA. — Południe Stanów Zjednoczonych, rozdzielone zostało na 5 okręgów wojennych. Okręgi te, oraz mianowani w nich komendanci, są następujący: 1) okręg Virginia, Jenerał Shofield, kwatera główna w Richmond. 2) Okręg Północnej i Południowej Karoliny, Jenerał Sickles, kwatera główna Columbia, w Karolinie Południowej. 3) Okręg Florida, Georgia i Alabama, Jenerał Thomas, kwatera główna Montgomery-Alabama. 4) Okręg Mississipi i Arkanzas, Jenerał Ord. kwatera główna Vicksburg-Mississipi. 5) Okręg Luisiana i Texas, Jenerał Sheridan, kwatera główna Nowy Orlean. (Schl. Ztg)

Ostatnie Wiadomości.

Podług ostatnich doniesień, Król Hollenderski zaniechał zamiaru sprzedaży Luxemburga i oznajmił o tem urzędownie Posłowi Francuzkiemu w Hadze, a toż samo zakommunikował i Gabinetowi Pruskiemu, dodając, że w każdym razie ustępstwo Luxemburga, nie nastąpiłoby bez zgody Prus. Oświadczenia te nieco złagodziły drażliwość całej kwestji, ale z drugiej strony, polemika między dziennikami półurzędowemi Francuzkiemi i Niemieckiemi, nie dowodzi uspokojenia, o jakiem głoszą w sferach urzędowych. Szczególniej „Nordd. Allg. Ztg", rozbiera ostatni artykuł „Constitutionel'a" i widzi w nim sprzeczność z zapewnieniami danemi przez Rząd Francuzki, co do swej polityki.— „Monitor" wieczorny Francuzki z d. 4go b. m. oświadcza, że Francja okazywała zawsze Niemcom, a przynajmniej Prusom sympatję i dla tego upoważnioną jest do oczekiwania takowej nawzajem. Zapatrywanie to podziela najzupełniej Hr. Bismarck.

Telegram nadesłany z Konstantynopola do Belgradu 5go b. m., zawiadamia, że wszyscy Posłowie obcy, złożyli wizyty Xięciu Michałowi. Zdaje się, że Fuad-Pasza znowu zostanie Wielkim Wezyrem.—Do Washingtonu nadeszła wiadomość urzędowa, że Cesarz Maxymiljan jest osaczony przez republikanów w Queretaro, i że już atak rozpoczęli. (Ind. Bel:).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 5go Kwietnia. — „Etendard" donosi, że wkrótce znaczna część wojska będzie zaopatrzona w karabiny Chassepot. „La Presse" utrzymuje, że Anglja i Rosja, nie uważają aby Król Niderlandzki, był w jakikolwiek sposób skrępowany traktatem z 1839 roku, w swych postanowieniach, dotyczących Luxemburga.

Paryż, 7go Kwietnia. — Depesze rządowe ogłosze-

ne po prowincjach, zaprzeczają pogłosce o wysłaniu ultimatum do Prus. „Patrie“ zaprzecza także wszelkim niepokojącym pogłoskom, ale domaga się oddania Luxemburga.

Florencja, 8go Kwietnia.— Nowy gabinet składają: Ratazzi, Ferraris, Revel, Piscotto, Correnti, Visconti-Venosta, Techio, Cambray-Dijny.

— Rozmaitości. — Do najsłynniejszych piękności przyrody w Westfalji, należą Externsteine, leżące u podnóża gór Osnings czyli Egge, w Xięztwie Lippe-Detmold, o kwadrans drogi od miasteczka Horn, (dotkniętego okropnym pożarem w r. 1864), a o trzy godziny od Paderborn. Te nagie szaro-żółtawe piaskowe skały, na których gdzie niegdzie tylko postrzegać się dają ślady roślinności, porównaćby można do pięciu olbrzymich zębów, wyrosłych z ziemi w jednej linji. Na wierzchołku jednej z tych skał, przy samej drodze stojącej, leży ogromny kamień tak schylony, że zdaje się grozić upadkiem co chwila; szczyty dwóch skał w pobliżu stojących nad prześlicznym stawem, Lichtheupte zwanym, połączone są gankiem żelaznym, do którego prowadzą schody wykute w skale. We wnętrzu jej znajduje się grota, w której niegdyś Chrześcijanie odbywali służbę Bożą, a na zewnętrznej jej ścianie wykuty obraz, który zapewne był ołtarzem, w czasach, kiedy cała przyroda była kościołem. Tysiące legend krążących o tej skale, do rozmaitych doprowadziły wniosków. Jedni utrzymują, że ta jaskinia odnosi się jeszcze do zabytków pogańskich; że Germanowie w tem miejscu obchodzili święto słońca i xiężyca; inni, że bogini Easter i Ostara, miały tu swoją świątynię; inni znów, że tu było siedlisko Velledy, wyroczni Niemców; ci zapewniają, że to był ołtarz ofiar, na których płynęła krew Rzymian, pokonanych przez Arminjusza; inni nakoniec głoszą, że to była świątynia Mitrasa, czyli miejsce czci ognia i światła. Jaskinie Mitrasa napotykają się we Francji, Tyrolu, nad Nekarą i Renem, wszędzie gdzie dotarły legjony Rzymskie. Według poematu Zeudawesty, Mitras był najwyższą potęgą światła wszystko widzącego, wszędzie obecnego i wszystko przenikającego ducha; był oraz władzcą wszystkich duchów, które przez ciemność prowadził w krainę nieśmiertelnych, oraz wrogiem wszystkich duchów ciemności. Jaskinia Externstein wykuta w skale, jest 36 stóp długa, 11 szeroka, 9 wysoka, światło wpada do niej otworem pół-okrągłym. Ma dwa wejścia, jedno większe, drugie mniejsze. Obok większego znajduje się inna jaskinia 15 stóp długa, 7 szeroka. Przy wejściu do mniejszej groty, znajduje się w skale piaskowej wykuta rzeźba. Postacie w niej naturalnej prawie wielkości, a lubo czas i swawola uszkodziły ją nieco, przecież zawsze nader szacowna i godna widzenia pamiątka. Obraz przedstawia zdjęcie z Krzyża Chrystusa, N. Pannę, Śgo Nikodema, Śgo Józefa z Arimatji. U spodu znajduje się dwoje ludzi w splotach węża. Według Göthego, dzieło to ma być dłuta mnicha, z dworu Karola Wgo. Kinkel utrzymuje, że wykonane przez zakonnika z klasztoru Corvey, założonego przez Ludwika Skromnego; wreszcie Gifers naznacza mu za epokę r. 1093 lub 1115. Pomimo niektórych błędów, ze względu na czas wykonania, pracy tej oddają wszyscy zasłużone pochwały. Całość dzieli się na trzy części; niższa jest upadkiem człowieka w grzech, środkowa męką Zbawiciela i odkupieniem grzechów; najwyższa Wniebowstąpieniem Chrystusa, zwycięzcy piekieł i śmierci. Nazwisko Externstein wywodzą od Egge, znaczącego długi grzbiet gór; inni od Aekster, używanego w Lippe za Elster, a więc Aekster lub Externstein.

— Gdy zgorzał okręt kupiecki, gazeta jakaś doniosła: „Osada uratowała swe życie *batami*.“

CENNIK

ze Składu Produktów Rolnych przy ulicy Gołębiej od d. 6 do d. 13 Kwietnia r. b.

		rs.	kop.		rs.	kop.
Mąka Banacka	pud	3	60	funt.	—	9
„ 0000	„	3	20	„	—	8
„ 000 „	„	3	—	„	—	7½
„ 00 „	„	2	60	„	—	6½
„ 0 „	„	2	40	„	—	6
„ Nr 1 „	„	2	20	„	—	5½
„ Nr 2 „	„	2	—	„	—	5
„ Nr 3 „	„	1	60	„	—	4
„ Nr 4 „	„	1	40	„	—	3½
Kasza Sago palmowe				„	—	22½
„ Ryż Caroliński				„	—	12
„ „ Patua				„	—	11
„ „ Nr II				„	—	10
„ Perłowa Nr 1				kwarta	—	19
„ Perłowa Nr 2				„	—	17
„ Perłowa Nr 3				„	—	14
„ Perłowa Nr 4				„	—	10
„ Orkiszowa grubsza.				„	—	9½
„ „ drobniejsza				„	—	9
„ Krakowska Nr 1				„	—	12
„ „ Nr 2				„	—	11
„ „ Nr 3				„	—	10
„ Gryczana owarzana				„	—	15
„ „ rumianna Nr I				„	—	7½
„ „ „ Nr II				„	—	7
„ „ grubsza				„	—	6½
„ Jęczmiennej drobnej				„	—	5½
„ „ grubszej				„	—	5
„ Jaglana 1				„	—	8½
„ „ II				„	—	8
„ Kaszka I pszenna				„	—	11
„ „ II „				„	—	10
Gr,och polny				„	—	6
„ „ szablasty zielony.				„	—	12
„ „ duży biały				„	—	10
„ „ mały biały				„	—	9
Buraki ćwikłowe				korzec	1	50
Brukiew:				„	1	50
Selery Nr 1				kopa	1	—
„ Nr 2				„	—	50
Pietruszka Nr 1				„	—	50
„ Nr 2				„	—	25
Cebula				pud	2	—
Bułeczka tarta				kwarta	—	10
Masło krajowe				funt	—	25
Masło najprzedniejsze bez soli				„	—	32½
Gomółki				sztuka	—	2½
Powidła				funt	—	20
Jajka				kopa	—	—

Odebraliśmy drugi transport Buljonu Litewskiego i takowy sprzedaje się po rs. 1 kop. 20 i po rs. 1 za funt.

Kupującym sługom, udziela się na żądanie rachunek.

Biorącym więcej jak za 1 rs., odstępuje się 4% wyjąwszy masła.

Tamże jest codziennie świeża Sałatka i Rzodkiewka.

Miód Lipiec, z dóbr Żagowa, nadszedł w znacznej ilości; na Święta Szynki z dzika i sarny. (18,786)



W dniu 2 Kwietnia, tojest we Wtorek, idąc na Pragę, przybłąkał się do mnie **CHART** czarny polowy, z obrożą na szyi, i jeżeli się nikt nie zgłosi po dniach czterech, Pies zostanie sprzedany. Wiadomość na Podwalu, Nr 519, stróż wskaże. (4613)



W dniu 4 b. m., zaginął **PIESEK**, z rassy pinczerów, kasztanowaty, bez odmiany, z odciętym w połowie chwastem. Uprasza się osobę, którąby mogła jakimbądź sposobem posiadać takowego, powrócić pod Numer 467a, za przyzwoitą nagrodą, Posiadacz nieprawny, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. (4654)

Suknie Damskie,

odpowiednio wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim Damskim Wojnickiej, pod Nr 1345, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Swiatu. (4655)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, codzień świeże w Handlu Win, **Antoniego Stępkowskiego**. (15,285)



OSTRYGI wyborowe, **Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16,914)

TEATR WIELKI.

Dziś: Opera *La Favorita*, przez artystów włoskich ostatnie wystąpienie P. *Rota*. Abonament zawieszony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Ciekawość.—Portrety. — Kapelusz zegarmistrza.* — Jutro: *Poświęcenie.—Łobzowianie.*

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

MUZEUM Obrazów i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyzmańskich), codziennie od godz: 10ej do 4ej po południu; wejście kop: 10.

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. (3139)



DOLINA SZWAJCARSKA.

Dnia 9, 11, 13 i 14 Kwietnia r. b., to jest we Wtorek, Czwartek, Sobotę i Niedzielę, Wielkie Przedstawienie Sztuk Magicznych z nowym programem, przez P. **S. Bellachini**, Nadwornego Magika J. Kr. M. Króla Pruskiego, na zakończenie **SFINX**. —Biletów nabyć można w Handlu Win Wgo A. Bocquet.—Początek o godzinie 7. (3379)

ODEON

Krak.-Przedm i Królewską, Nr 411.

Jutro pierwsze przedstawienie sztuk magicznych Pana **A. KAHNE**.—Początek o godz: 7½. Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop: 30, drugie kop: 15. (4650)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8 Kwietnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 52.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	73	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	78	50	78	17
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	70	67	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	17	57	85
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	110	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	104	75	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	80	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	50	56	75
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	—	84	33
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	88	50	88	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 117 7/9. Od Listów likwidacyjnych k. 142 2/9.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 5 Kwietn., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 80 do rs. 8 k. 10; żyta od rs. 5 kop. — do rs. 5 k. 40; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 50; gryki od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 5 Kwietn:, za wiadro od rs: 3 k: 86. do rs 3 k. 90; za garniec od rs. 1 k 26 do rs: 1 kop: 27.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski*.